

Po zwycięstwie Goularta

Nowy układ sił w Brazylii

Zwycięstwo prezydenta Goularta zmieniło układ sił w Brazylii. Prawica poniosła klęskę, umocniły się natomiast siły centrowe, do których przylączył się były prezydent Kubitschek z większością posłów z partii socjal demokratycznej (PSD) przechylając w Kongresie szalę na stronę Goularta w momencie, kiedy prezydent miał całkowitą kontrolę nad wojskiem i związkami zawodowymi. Na prawicy pozostała unia demokratyczna - narodowa (UDN) Herberta Leby i Carlosa Laerdy, prawe skrzydło PSD kierowane przez formalnego dotychczas przewodniczącego PSD Amarella Peixoto i nieznaczne drobne ugrupowania.

Powtarza się konfiguracja z czasów Getulio Vargasa założyciela zarówno partii socjaldemokratycznej, jak i partii pracy, kiedy partia socjaldemokratyczna tworzyła pomost do narodowej burżuazji i ziemianstwa, a partia pracy do związków zawodowych, z tą różnicą, że tym razem waga brazylijskiej partii pracy jest większa i z jej grona prezydent Goulart powołał na premiera 60-letniego profesora prawa państwowego Hermesa Lima. Poprzedni dwaj premierzy Tancredo Neves i Brochado da Rocha należeli do partii Kubitschki.

Nominacja nowego premiera i powołaniem rządu tymczasowego zakończył się przeszło roczny kryzys instytucjonalny w Brazylii. Po sobotnim zwycięstwie w kongresie prezydent Goulart posiada już pełnię władzy prezydenckiej de facto, a wyznaczone na 6 stycznia przyszłego roku referendum potwierdzi tylko ten stan de iure. Wynik referendum jest bowiem przesądzony ze względu na ogromną niepopularność systemu rządów parlamentarnych, które przyniosły Brazylii kryzys polityczny i gospodarczy. (PAP)

26 osób zginęło pod gruzami biurowca

Na miejscu katastrofy w Brukseli, gdzie zawalił się 4-piętrowy biurowiec, należący do ministerstwa gospodarki, przez całą noc pracowali ekipy ratunkowe, które dotychczas wydobyły ciała 14 ofiar katastrofy. Przypuszcza się, że pod gruzami budynku znalazło się 26 osób.

Katastrofa nastąpiła najpewniej wskutek rozpoczęcia w pobliżu prac przy zakładaniu fundamentów nowego bloku mieszkalnego. Naoczni świadkowie opowiadają, że towarzyszył jej bardzo głośny huk, a na miejscu wypadku utworzyła się po chwili gęsta chmura pyłu.

Istnieją obawy, że liczba ofiar może być większa. Ogółem w budynku znajdowało się w chwili katastrofy 140 pracowników. (PAP)

Zwycięstwo lewicy szwedzkiej

W niedzielę, 16 bm. odbyły się w Szwecji wybory komunalne. Zdecydowane zwycięstwo odniosła lewica, tj. listy socjaldemokratyczne, które wraz z listami komunistycznymi uzyskały 55 proc. głosów.

Wybory komunalne w Szwecji odbywają się co cztery lata. Ich wyniki wpływają na skład parlamentu, ponieważ dzięki wyborom komunalnym odnawia się część mandatów w pierwszej izbie Riksdagu. (PAP)

Dzisiaj wybory w Algierii

Wezwanie do jedności

Dziennik „Humanité” opublikował odezwę Algierskiej Partii Komunistycznej do narodu Algierii, w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi, które mają się odbyć 20 bm.

Algierska Partia Komunistyczna — głosi odezwa — wyraża radość w związku z tym, że zdecydowana ingerencja ludzi pracy i całego narodu nie dopuściła do tego, by ostre sprzeczności istniejące w łonie frontu wyzwolenia narodowego doprowadziły do awantury i wojny domowej. Partia gorąco wita dojrzałość poli-

tyczną Algierczyków, którzy zdają sobie sprawę, że przywódcy FLN mimo różnic politycznych i ideologicznych nie powinni zapominać, że głównym wrogiem kraju jest nadal kolonializm i jego atlantyccy sojusznicy.

Uznanie Biura Politycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego jako centralnej władzy, do chwili utworzenia centralnego rządu, uznanie, o które zdecydowanie walczyła nasza partia, przyniosło poważne nadzieje w sercach wszystkich Algierczyków — głosi odezwa. Zakończenie anarchii i niebezpieczeństwa kolonizacji, przezwyciężenie głodu, bezrobocia, chorób, likwidacja antydemokratycznych metod, sprzecznych z interesami naszej ojczyzny, szybka reorganizacja armii narodowo-wyzwoleńczej — oto czego obecnie spodziewają się Algierczycy po odbyciu się wyborów do zgromadzenia ustawodawczego.

Algierska Partia Komunistyczna — głosi dalej odezwa — wyraża ubolewanie z powodu niedemokratycznych metod, którymi kierowano się przy wysuwaniu kandydatów, co znalazło wyraz w odsunięciu niektórych kierunków politycznych w zmniejszeniu liczby kobiet na listach kandydatów i przede wszystkim w tym, że na listach tych brak prawdziwych przedstawicieli klasy robotniczej, a zwłaszcza aktywistów Algierskiej Partii Komunistycznej, którzy mogliby wnieść owocny wkład do sprawy.

Podkreślając, że wszystko to może doprowadzić do „ograniczenia czujności i twórczego entuzjazu mas, partia komunistyczna pisze: „mimo tych ujemnych stron i pragnąc przede wszystkim, aby kraj otrzymał praworządne, stabilne instytucje, Algierska Partia Komunistyczna potwierdza po nowemu swe poprzednie postanowienia:

— Nie wystawiać własnych list kandydatów w tych pierwszych wyborach,

Niecodzienny eksperyment

Dwa miesiące w grocie

Dwa miesiące spędził 23 letni speleolog francuski Michel Siffre całkowicie odizolowany od świata w grocie południowej na głębokości 130 metrów. Eksperyment ten miał na celu wypróbowanie, czy po wojnie atomowej, gdy ziemia zostanie skażona radioaktywnością człowiek będzie w stanie żyć pod jej powierzchnią. Dwa dni temu, a nie — jak podały niektóre dzienniki — na początku września, towarzysze jego wydobyli go na powierzchnię ziemi. Był on tak osłabiony, że la trzy godziny dłużej, niż to w podziemnej grocie stracił on

U wejścia do groty w masywie Marguerite położonym w odległości około 2 km od granicy włoskiej, oczekiwał na Siffre'a helikopter, który zawiózł go na lotnisko w Nicei. Stamtąd specjalnym samolotem został odtrans-

— wezwać naród do głosowania na kandydatów, wystawionych przez Biuro Polityczne Frontu Wyzwolenia Narodowego, domagając się od tych kandydatów, by publicznie zobowiązali się, że będą szczerze dążyć do realizacji programu, opracowanego w Trypolisie”.

4 nowe bataliony Bundeswehry dla NATO

Według informacji z kół NATO w Paryżu, Bundeswehra przekaze wkrótce do dyspozycji dowództwa NATO nowe bataliony wyposażone w rakietę typu „Nike-Hercules”. Oficerowie i żołnierze tych oddziałów przeszli przeszkolenie w ośrodku Fort Bliss w Stanach Zjednoczonych. Cztery nowe bataliony niemieckie dołączone zostaną do dwóch batalionów Bundeswehry, które znajdują się już pod dowództwem NATO.

Te same źródła informują o projekcie utworzenia w przyszłym roku z oddziałów Luftwaffe specjalnych jednostek wyposażonych w rakietę „Hawk”, które przekazane zostaną NATO i przeznaczone do „specjalnych zadań na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie”. (PAP)

Pożar magazynów

Poprzedniej nocy wybuchł w przedsiębiorstwie budowlanym — Franciszka Schlesińskiego przy ul. Glinki w Bydgoszczy groźny pożar. Plomienie objęły zabudowania oraz drewno budowlane, a także przyległą owarznię, gdzie spłonęły 43 owce. Na miejsce groźnego pożaru przybyło 9 jednostek straży pożarnej.

Według prowizorycznych obliczeń, straty przekraczają 300 tys. zł.

Sport • sport • sport

Polscy medaliści z Belgradu w Poznaniu

Najatrakcyjniejsza impreza lekkoatletyczna bieżącego roku w Poznaniu, będą niewątpliwie finały o mistrzostwo I ligi, które odbędą się w sobotę i niedzielę na Stadionie AZS przy Al. Pułaskiego. Do dwudniowych zawodów przystąpią kompletne drużyny Legii i Gwardii z Warszawy, AZS-ów krakowskiego i poznańskiego, Górnika Zabrze oraz prowadzącego w tabeli — bydgoskiego zespołu WKS Zawisza.

Tak więc, w Poznaniu wystąpi niemal cała lekkoatletyczna czołówka Polski, ze zdobywcami medali na ostatnich mistrzostwach Europy. Oglądać będziemy m. in.: trzykrotną medalistkę, jedną z najszybszych kobiet w Europie — T. Cieplą, Piątkowską, Sobottową, J. Schmidta, Badenkiego, Nikiciuka, Barana, Machowinę, Boguszewicz, Polka, Zielińskiego, Jaskowiaka i wielu innych.

AZS wystąpi w swym pełnym składzie. Przy korzystnym przebiegu poszczególnych konkurencji — akademicy mogą wywalczyć czwarte lub nawet trzecie miejsce.

W pierwszym dniu (początek o godz. 16) odbędą się następujące konkurencje kobiece: 100, 400, 800, 1500, 5000, 10000, 4x100 m, skok wzwyż i pchnięcie kulą; a w konkurencjach męskich: 100, 110, 400, 1500, 5000, 10000, 4x100 m, skok wzwyż, trójskok, dysk i młot. (P)

Zawody konne w Rakoniewicach

W Rakoniewicach odbyły się zawody konne. Wzięło w nich udział 14 jeźdźców. Urządzono trzy konkursy: szkolny, dokładności i sztafetowy.

W konkursie szkolnym kolejne nagrody otrzymali: 1. Mierdzikowicz na walcu „Grzmot” LZS w Lubinie,

2. T. Piótorczyk na Maćku — Klub Jeźdź. Poznań,

3. Z. Zagórski na Lisowczyku — Klub Jeźdź. Poznań.

Prócz tego za bardzo dobrą jazdą nagrodzony został 12-letni D. Napierała z Berzyny.

W konkursie dokładności, kolejne miejsca zajęli:

1. T. Młynarczyk na klaczy „Latarnia” LZS Lubin,

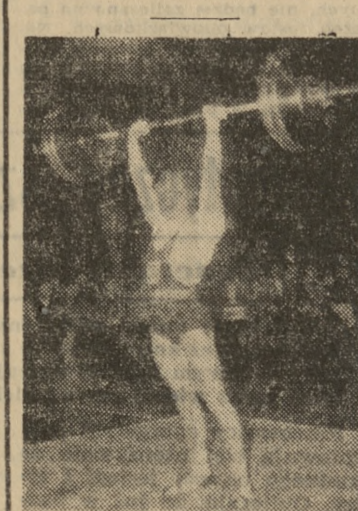
2. S. Mierdzikowicz na Grzmocie LZS Lubin,

3. P. Wierzbicki na Birbancie — Klub Jeźdź. Poznań.

W konkursie sztafetowym I nagrodę wziął Klub Jeźdź. Poznań, a drugą LZS Lubin.

Zawodom konnym, których organizacja była bez zarzutu przyglądało się dużo mieszkańców powiatu leszczyńskiego, a nawet z dalszych stron.

JAN WOŹNIAK



Polska ekipa startująca na Mistrzostwach Świata w podnoszeniu ciężarów, które odbywają się w Budapeszcie zdobyła następujące medale. Tym razem w wadze lekkiej startowało dwóch naszych reprezentantów; mistrz świata Baszanowski oraz zdobywca trzeciego miejsca na MŚ w Wiedniu Zieliński. Po niezwykle ciekawej i emocjonującej walce Polacy zajęli ostatecznie następujące miejsca: Baszanowski drugie a Zieliński trzecie. Tytuł mistrzowski zdobył Kapłunow (ZSRR). Na zdjęciu: aktualny wicemistrz świata W. Baszanowski. Fot — CAF

DZIĘKUJEMY

ob. ob. Florianowi Wojciechowskiemu i Bogdanowi Stefańskiemu za pozdrowienia, przesłane z pikarskiego kursu dla instruktorów w Sierakowie.

Uroczysta akademii w Kościanie

Na zakończenie imprez jubileuszowych 50-lecia istnienia Kościeleckiego Klubu Sportowego Obra w Kościanie, które trwały od 8 bm. do 16 bm., odbyła się uroczysta akademii. Słowo wstępne wygłosił M. Felmann — prezes honorowy i jeden z założycieli pierwszego klubu sportowego na terenie Kościana.

Po powitaniu licznie przybyłych na uroczystości gości, referat o mawiającą historię klubu wygłosił mgr M. Bartkowiak. Po referacie przedstawił Federację „Kolejarza” S. Rogacz w imieniu Federacji odznaczył KKS Obra złotą odznaką jak również dokonał dekoracji złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami najbardziej zasłużonych działaczy i zawodników Obry. W imieniu Zarządu POZPN życzenia złożył prezes J. Siedziejewski, który również dokonał dekoracji. Odznakami Jubileuszowymi POZPN najbardziej zasłużonych działaczy piłkarskich klubu, Wiceprezes Zarządu Okręgu ZKK — J. Wierzbicki przekazał wiele życzeń wraz ze specjalną dotacją w wysokości 15 tys. zł na zakup sprzętu sportowego z funduszu Związku Zawodowego Kolejarzy. Wystąpił również I sekretarz KP PZPR R. Frydryszak. Wiele życzeń napłynęło również od byłych członków klubu zza granicy oraz z terenu całej Polski.

Działacze kościańscy mieli jedynie żal do WKKPIT który „zapomniał” przysłać na jubileuszową uroczystość swego przedstawiciela. Po tych uroczystościach odbyła się część artystyczna, w której wystąpili artyści scen poznańskich demonstrując ciekawy i miły program rozrywkowy. Akademia 50-lecia stała się m. in. terenem spotkania wielu dawnych kolegów z boiska, których los rozrzucił po całej Polsce i na pewno pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników. A. T.

Liberda zamiast Pohla

Jeszcze tylko jedna — już siódmą — kolejkę rozgrywek o mistrzostwo I ligi rozegrają piłkarze. Na ostatnią niedzielę września przewidziana jest przerwa w rozgrywkach, bowiem w tym dniu reprezentacja narodowa Polski wystąpi przeciw Bułgariom.

W pierwszej jedenastce, która walczyć będzie w Sofii, zabraknie tym razem: E. Pohla; zastąpi go J. Liberda z bytomskiej Polonii. Pohl już podczas meczu w Poznaniu z Węgrami, nie wypadł szczególnie. Szusnie więc zastąpił go kapitan związkowy PZPN — Ct. Krug, bardziej bojowym i straszącym lepiej usposobionym Liberda.

Do reprezentowania naszych barw z silną drużyną Bułgarów, uczestników ostatnich mistrzostw świata, wyznaczono: E. Szymkowiaka i S. Foltynę, jako bramkarzy, H. Szczepańskiego, S. Osłię, R. Budkę i W. Kawulę, na obrońców, do pomocy: A. Nierobe, J. Kowalskiego i R. Grzegorzaka oraz do napadu: E. Fabera, E. Wilczka, L. Brychczego, J. Liberdy, R. Lentnera i N. Gajdę.

Drużyna Orłat rozegra mecz w Kielcach. Znajdą się w niej zawodnicy, z których kilku typuje się, jako reprezentantów na turniej olimpijski 1964 r. w Tokio.

Piłkarze Lecha gościć będą w niedzielę (23 bm.) silną drużynę beniaminka I ligi, szczecińską Pogon. Ponadto odbędą się jeszcze następujące spotkania: Arkonia — Wista, Górnik — Lech, Gwardia — Legia, Odra — Ruch, Polonia — ŁKS i Stal — Zagłębie.

Kalendarz ligi międzywojewódzkiej przewiduje następujące mecze: Calisia — Olimpia, Dyskobolia — Polonia (Poznań), Lech II — Jednoczeni, Polonia (Chodzież) — Kolejowy KS Kepno, Włókniarz — Polonia (Leszno), Sparta — Górnik, Promień — Polonia (Nowy Tomys) oraz małe derby piłkarskie Poznań, mecz Grunwaldu i Warta. (P)

Niebezpieczna zmowa

Oświadczenie agencji TASS w sprawie wizyty prezydenta de Gaulle'a w NRF

Rząd radziecki upoważnił agencję TASS do ogłoszenia oświadczenia stwierdzającego, że publiczne wystąpienia prezydenta de Gaulle'a w Niemczech zachodnich, jego rozmowy z kanclerzem Adenauerem i ogłoszony przez nich wspólny komunikat, „nie pozostawiają wątpliwości, że istnieje zmowa, zmierzająca do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej i do wzmożenia wysiłku zbrojeń”.

Jak wykazuje oficjalna wizyta de Gaulle'a w NRF, która radzająca Francji i Niemiec zachodnich nie tylko nie ukrywała wrogości nastawienia swego bloku do ZSRR, lecz przeciwnie, wyraźnie je podkreślała.

Wypowiedzi de Gaulle'a na temat „groźby radzieckiej”, były mu przetrzebne po to, by zamaskować w jakiś sposób agresywną istotę jego planów. Plany te sprowadzają się do tego, by w oparciu o „osi Bonn — Paryż”, utworzyć w Europie zachodniej ugrupowanie militarno-polityczne dla przygotowywania wszelkiego rodzaju awantur, wymierzonych przeciwko ZSRR i innym, milującym pokój, krajom.

W czasie swych rozmów i spotkań — stwierdza agencja TASS — prezydent de Gaulle i kanclerz Adenauer czynili wszystko, co było możliwe, by stworzyć nowe przeszkody i bariery na drodze do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, by bardziej jeszcze reszpliści swe wysiłki — zmierzające do aktywizacji walki przeciwko propagandzie, mającej na celu ngulowanie tego problemu.

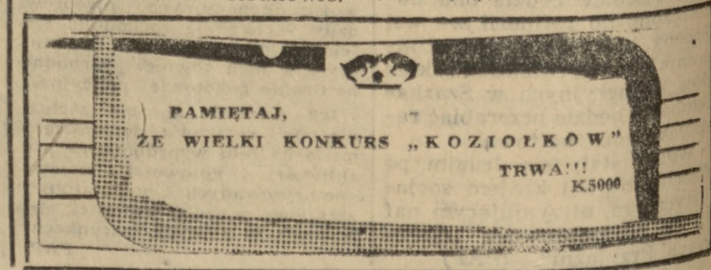
Francuskie koła rządowe, godząc się na utworzenie „osi Bonn — Paryż”, żywią tajną nadzieję, że uda im się odgrywać kierowniczą rolę w tym, militarnym ugrupowaniu i wywalczyć dla Francji przodującą pozycję w świecie kapitalistycznym. Niezależnie od tego, jakie są plany i zamiary polityków francuskich — stwierdza agencja TASS — ich rola w „osi Bonn — Paryż” sprowadzi się do tego, że będą się wcieli w ogonie swego, silniejszego i bardziej drapieżnego partnera zachodniemieckiego, że będą szli na pasku nadreńskich odwetowców.

O obecna polityka francuskich kół rządzących i ich zmowa z militarystami zachodniemieckimi — podkreśla agencja TASS — „nie wrożą nie dobrego ani Francji, ani sprawie pokoju”.

Zmowa francuskich i zachodniemieckich kół rządzących — stwierdza agencja TASS — podkreśla raz jeszcze nieodzowną i pilną konieczność radykalnego uzdrowienia sytuacji w Europie przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami oraz normalizacji na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim.

Rząd radziecki stwierdza ponownie, że pragnie rozstrzygnąć sprawę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w drodze porozumienia ze wszystkimi państwami zainteresowanymi. Jeśli jednak mocarstwa zachodnie będą się nadal sprzeciwiały likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej, to Związek Radziecki i inne państwa, dążące do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, nie będą miały innego wyboru i będą musiały zawrzeć traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną — ze wszystkimi wpływającymi z tego konsekwencjami. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński



MAGAZYN

PRZECIWGRADOWE
SEKRETY

Baterie specjalnie skonstruowane rakiety już od dłuższego czasu zabezpieczają olbrzymie plantacje winogron w Gruzji przed gradobiciem. Wylatujące w kierunku chmur pociski powodują w przestworzach takie ocieplenie, że kulki gradów nie mogą stwardnieć i zamieniają się w drożdże do ziemi w deszcz.

W AUSTRALII INACZEJ

W pewnych okęgach Australii postanowiono zniszczyć wszystkie sprowadzone z Europy karpie, ponieważ rozniają się tak szybko, że niszcza znajdującą się w wodzie roślinność, stając się dla rzek równie niebezpieczne, jak króliki dla pastwisk.

KOSZTOWA BUDOWA

Około 130 tys. izb mieszkalnych można byłoby wzniesić za kwotę, którą należy średnio wyasygnować na wybudowanie kopalni węgla kamiennego o rocznym wydobyciu ok. 3 mln. ton oraz elektrowni opartej na tym paliwie.

MALPI „UNIWEKSYTET”

W stanie Nowy Meksyk w USA istnieje tzw. malpi uniwersytet, w którym szkoli się sympansy przeznaczone do podróży kosmicznych.

MILIONY OFIAR

Mimo stosowania coraz to doskonalszych środków, gruźlica pochłania co roku na całym świecie około 3 mln. ofiar i powoduje, że tyleż dalszych osób zapada na tę chorobę. Najwięcej chorych, gdyż około 30 proc. w stosunku do ogółu mieszkańców, notuje się w krajach zacofanych.

Prawo i życie

Kiedy można zwolnić chorego na gruźlicę

Jak wiadomo zakład pracy nie może wypowiedzieć umowy o pracę w okresie choroby pracownika. Może jednak rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność pracownika do pracy z powodu choroby trwa dłużej, niż określony w ustawie przeciąg czasu. Takie uregulowanie kwestii jest konieczne. Niezdolność do pracy z powodu choroby może trwać latami. Zakład pracy musi mieć możność zwolnienia chorego pracownika — a po pewnym czasie, by na jego miejsce mógł przyjąć innego. Chory pracownik po zwolnieniu go otrzymuje świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

W zasadzie pracownika można zwolnić bez wypowiedzenia po upływie 3 mies. trwania niezdolności do pracy z powodu choroby. Jeżeli jednak niezdolność do pracy wywołana jest chorobą zawodową lub wypadkiem przy pracy, pracownik może zostać zwolniony dopiero po upływie 6 miesięcy trwania niezdolności do pracy.

Szczególne zasady obowiązują, gdy niezdolność do pracy wywołana jest gruźlicą. Pracownika, który przed powstaniem niezdolności do pracy był w zakładzie pracy, dozwolone jest zwolnić go po upływie 6 miesięcy trwania niezdolności do pracy z powodu gruźlicy. Pracownika, który był przed powstaniem niezdolności do pracy zatrudniony przynajmniej 12 miesięcy i jest leczony w zamkniętym zakładzie przeciwgruźliczym — można zwolnić dopiero po 12 miesiącach niezdolności do pracy.

W praktyce powstały wątpliwości z jakich uprawnień korzysta pracownik chory na gruźlicę, który był zatrudniony dłużej niż rok, a w okresie choroby był leczony i w zakładzie zamkniętym i poza takim zakładem — ambulatoryjnie. A więc np. pracownik po stwierdzeniu gruźlicy został przez lekarza uznany za niezdolnego do pracy i z początku był leczony ambulatoryjnie, po pewnym czasie uzyskał skierowanie do sanatorium i po podleczeniu został ze względu na brak miejsca w sanatorium odesłany do domu, z tym jednak, że nadal jeszcze nie był zdolny do pracy i musiał się w dalszym

Na przekór pruskiej germanizacji

Zapomniani bohaterowie

Zmarły przed 25 laty słynnego domu na symbolu chłopskiego oporu przeciw germanizacji. Nie hatero jeśli stwierdzimy, że nie był on jedynym, ani pierwszym, który wpadł na ten koncept.

Chude lasy na piachu w pobliżu Kościeliszyna — to była reszta ojcowszyny, którą Franciszek Pepliński rozprzedał pomiędzy Kaszubów, aby spłacić ojcowskie długi. Zostało mu akurat tyle, żeby postawić chałupę. Ale Prusacy pozwolenia na budowę nie dali.

Nie wiadomo, czy Pepliński sam wpadł na pomysł zamieszkania w wozie. Wysoki, kościsty i zgorzkniały, całym dniami przesiadywał łowiąc ryby w jeziorze. Żył także z grzybów i leśnej zwierzyny. Kiedy niedoła jego stała się głośną, ktoś postarał się o zorganizowanie wśród okolicznych chłopów zbiórki na pokrycie kosztów budowy wozu mieszkalnego. Zbiórka była potajemną i trwać musiała długo zanim ukiadano potrzebne 1.200 marek.

Kiedy Pepliński zamieszkał w tym wozie? Stary Jan Kulas, który był wówczas działaczem kółka rolniczego oblicza według jakichś tamtejszych wydarzeń. — 1903—4 rok — mówi stanowczo.

Porównując daty. Drzymała przyciągnął swój wóz do Podgradowic latem 1905 r. A więc rok, albo nawet dwa po Peplińskim.

Za to dalsze ich losy były podobne. Prusacy wlepiali kary pieniężne, oskarżali o kłusownictwo, pakowali do aresztu, karali za rozpalamie piecyka, wreszcie zabraniali postój wozu dłużej niż 8 dni. Więc Pepliński przesuwał wóz naokoło stodoły każdego 8 dnia.

„Zu harter Pole“

Paweł Gackowski — to weteran wojny francusko-pruskiej, gorący patriota i działacz narodowy. Był meżem zaufania Polaków w czasie wyborów i pokrzyżował niejedną machinację pruską. Więc kiedy przyszło do postawienia domu decyzją Prusaków była oczywista: „Zu harter Pole“ — za twardy Polak. Budować może, owszem, ale w Brandenburgii, ziemię nawet chętnie wymienił. Paweł odwoływał się do rejencji w Kwidzynie, do prowincji w Gdańsku, wreszcie — do Berlina.

W tym czasie wpadł na pomysł wozu. Było to w latach 1903—5. Kupił deski i zbudował domowisko na zwykłym chłopskim nadwoziu. Dla 6 osób zbyt wygodnie tam nie było, ale zawsze pod dachem. Znowu te same szkany: piecyk, zakaz postój... Gackowski nie ustępował, wnosił odwołania i ku wściekłości hakatystów w niektórych instancjach częściowych wygrywał. W 1909 r. berliński sąd odwoławczy uznał, że mieszkanie w wozie nie jest sprzeczne z ustawą. Wyrok ten, którego nie udało się już wykorzystać obrońcom Drzymały, przyniósł jednak Gackowskiemu odmianę losu. Władze zgodziły się na wzniesienie budynku „gospodarczego”, stanowiącego faktycznie zwykły budynek mieszkalny — pod warunkiem rozebrania kompromitującego wozu.

Pozew i nóż

Również formalnym już nawet zwycięstwem zakończyła się sprawa Augusta Pawelczyka z drugiego krawca Pomorza, bo z Sierakowic pod Kartuzami. Huragan zmiotł mu chałupę daleko za wsią. Sprzedał wtedy grunt sąsiadowi i kupił parcelę z majątku. Przy budowie znowu te same szkany. Stodoła tak — dom nie! Więc w tej stodole, na podwoziu wielkiej dworskiej młocarni, Pawelczyk buduje po cichutku wóz cygański, mieszczący pokój i kuchnię. Syn zachował nam dokładną datę wytoczenia wozu przed stodołę: 4 kwietnia 1905 r. A więc także przed Drzymałą!

Władza pruska nie była tu zanadto oryginalna. Pierwszego dnia wlepiła karę, że wóz za blisko stodoły, drugiego — za brak urządzeń przeciwpożarowych, trzeciego przyszedł zakaz postój wozu ponad 24 godziny... Proces przegrana w dwóch instancjach, ale wreszcie zwycięstwo przed trybunałem w Lipsku. Pawelczyk gromadzi budulec. Jednakże mentalność pruska

nie była już wtedy tak odległa od hitlerowskiej. Pewnego ranka zastał wbity w drzwi wozu wielki nóż. Niełatwo być bohaterem, gdy się ma sześciorgo dzieci. Pawelczyk sprzedał gospodarke Kaszubowi i wyprowadził się pod Gdynię. Tam jego dom stał się wkrótce ogniskiem agitacji polskiej.

Jedynie uznanie

Powiedzieliśmy już, że ci trzej patrioci nie zdobyli sławy. Co gorsza, nie otrzymali nawet uznania, na jakie zasługiwali. Pawelczyka pominęły sanacyjne władze na korzyść Niemca przy parcelacji pobliskiego majątku. Gackowski utracił gospodarke w czasie pierwszej wojny światowej. Do końca jego długiego życia — a zmarł w 1927 r. w Bydgoszczy w wieku 83 lat — nikt nie zainteresował się losem patrioty. Pepliński po pierwszej wojnie przeniósł się na małe gospodarstwo z jeziorkiem koło Stargardu. Ale z wiekiem po łowy stały się coraz trudniejsze i niedza zapukała do chaty rybaka. Dopiero na krótko przed śmiercią podjęto starania o rentę dla zasłużonego chłopca. Nie dożył jej, umierając w 1958 r. W 80 roku życia.

Tuż przed zgonem doczekał się jednak uznania! Dzieci z 7 klasy szkoły nr 34 w Poznaniu przesyłały mu paczkę cygar i list. Napisali w nim: „Je po przypadkowym poznaniu jego czynu, podobnego do czynu Drzymały, „serca nasze zaczęły pałać radością, iż nasza ojczyzna posiada jeszcze jednego równie dzielnego Polaka...”

ZBIGNIEW KLEJN

Usługi dla wsi — problem dużej wagi

Wywiad z prezesem WZGS — F. Woźniakiem

Zbliża się 29 września — termin VI Zjazdu Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W sprawozdaniach Zarządu, Rady Nadzorczej, Biura Lustracji Centrali Rolniczych Spółdzielni uczestnicy Zjazdu, zarówno delegaci jak i zaproszeni goście, znajdą pełny obraz działalności handlowej, produkcyjnej i usługowej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w Wielkopolsce. W związku z Zjazdem postanowiliśmy zająć się problemem usług dla wsi. Na nasze pytania odpowiada prezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni — Feliks Woźniak:

— Głównym problemem, poruszonym na Zjeździe, będzie właśnie rozwój usług dla ludności wiejskiej. Potrzeba usług pojawiła się w ostatnich latach, gdy już mieliśmy niezłe rozwiniętą sieć handlową, gdy zdołaliśmy postawić „na nogi” zakłady produkcyjne. Obecnie musimy wypieścić jak najprędzej dotkliwą lukę, jaką stanowi na wsi brak rzemiosła usługowego. Zapotrzebowanie wsi w zakresie usług jest ogromne. Wiąże się to z wprowadzeniem techniki do gospodarstwa wiejskiego. Jest coraz więcej motocykli, nierzadko i samochodów, pralek elektrycznych, lodówek, telewizorów, silników elektrycznych, radiodbiorników, a także żelazek czy odkurzaczy. Sprzęt ten wymaga naprawy. Ktoś powinien to robić na miejscu.

— Jakie usługi dla ludności wiejskiej prowadzi obecnie gminne spółdzielnie?

— Prowadzimy dwa rodzaje usług: przemysłowe i nieprzemysłowe. Jeśli chodzi o pierwsze, to mieliśmy w ubiegłym roku 601 punktów, takich jak: greplarnie wełny, śrutowanie zboża, przetwórstwo owocowo-warzywne (usługowe wytłaczanie moszczy), warsztaty ślusarsko — samochodowe. W

planie na rok 1962 założyliśmy, że zwiększymy liczbę punktów naprawy samochodów i innych pojazdów mechanicznych do 13, do półroczu osiągnęliśmy liczbę 10. Nie udało się uruchomić planowanych 14 punktów wulkanizacji opon, bo brakowało odpowiedniego sprzętu i fachowców przeszkolonych obsługi. Jedyna rada — posłać pracowników na kurs, a wtedy będzie można ten plan zrealizować.

Prowadzimy też naprawę sprzętu rolniczego, w tym roku powstało 5 dalszych warsztatów, mamy ich w ogóle 9 w województwie. Całkowicie przekazaliśmy kółkom rolniczym (zakładane wspólnie) spółdzielnie usługowo-wytwórcze.

Duże potrzeby istnieją na wsi w dziedzinie usług radiotechnicznych. W ubiegłym roku mieliśmy 4 punkty naprawy urządzeń, liczba ta zwiększyła się do 12 w minionym półroczu. Do końca br. planujemy założenie jeszcze siedmiu. Wzrosła też liczba punktów szklarskich, niezwykle na wsi potrzebnych (z 9 do 14), stolarskich (z 15 do 17). Zmniejszył się za to usługowy wybiek chleba o 1.700 ton, choć wszystkie piekarnie (tj. 290 w województwie) — świadczą usługi dla rolników. Jednak wobec wysokich cen wołnowyprzedaż, ci woła sprzedawca je, a w zamian za to kupować gotowy chleb w gminnej spółdzielni.

— A jak wygląda sprawa z usługami nieprzemysłowymi?

— Liczba punktów usługowych wzrosła z 1494 w 1961 roku do 1674 na koniec I półroczu 1962, np. laboratoriów zbożowych do 32, punktów czyszczenia ziarna do 216, zaprawiania zboża do 220, strzyżenia owiec do 61, prasowania słomy i siana do 19, wypożyczalni worków do 129, sprzętu gospodarstwa domowego do 263, aparatury do ochrony roślin do 119, rozlewni wapna do 118, rozlewania wody amoniakalnej do 14, usług transportowych do 109.

Najtrudniej zakładać na wsi pralnie i laźnie. Jeśli jest aparatura i lokal, jak np. w Kórniku pod Poznaniem, to inspekcja sanitarno-epidemiologiczna sprzeciwia się odprowadzaniu ścieków z pralni do jeziora, choć tam właśnie idą wszystkie ścieki komunalne, niekiedy wprost z ustępów. Gminne spółdzielnie prowadzą na razie tylko 11 pralni i 2 laźnie przy piekarniach.

— Czy rozmieszczenie punktów usługowych jest proporcjonalne do gęstości zaludnienia?

— Niestety, nie. Najlepiej jest w powiatach: gostyńskim, krotoszyńskim, kościańskim, leszczyńskim. Ogromne potrzeby istnieją w powiecie trzebnickim i w południowo-wschodniej części Wielkopolski. Gminne spółdzielnie powiatu gnieźnieńskiego, dobre pod względem handlowym i gospodarczym, jakoś nie doceniają sprawy rozwoju usług dla wsi.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że pomimo zwiększenia liczby punktów usługowych (przemysłowych i nieprzemysłowych), z 2.095 w 1961 roku do 2.344 w I półroczu 1962 — potrzeby wsi nie są dostatecznie zaspokajane.

W ocenie Centrali Spółdzielni Rolniczych — spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu województwa poznańskiego jest najbardziej zaawansowana w rozwijaniu usług dla wsi. To nie powód, by spocząć na laurach. Czeka nas pilne zadanie przy rozszerzaniu usług. Zbliżający się Zjazd stanowić będzie okazję do dyskusji na ten temat.

— Dziękujemy za wywiad i owocnych obrad!

Rozmawiała: MARIA KEMPARA

Z OPERY

„Straszny dwór“ w nowej wersji

Państwowa Opera w Poznaniu przygotowuje się, jak wiadomo, na wyjazd do Jugosławii. Występy gościnne przewidują m. in. przedstawienie „Straszny Dwór” Moniuszki. Właśnie z tej racji dyrekcja postanowiła odświeżyć spektakl — teatralnie i muzycznie. W minioną niedzielę zaprezentowano nam owe wysiłki. Ogólne wrażenie pozytywne. Jeśli chodzi o realizację strony muzycznej Poznańskiej Opery z dawną cieszyla się zasłużoną dobrą opinią. Dysponujemy przecież wyborną orkiestrą, świetnymi zespołami solistów, chóru i baletu. Jednak często szwankowała u nas strona reżysersko-inscenizacyjna. Na przykład w porównaniu do osiągnięć teatrów niemieckich staliśmy zdecydowanie w tyle, gdy chodzi o ciekawsze, współczesne rozwiązania. Poznański Teatr Wielki robił nieraz wrażenie dostojnego muzeum. Tak „starożytnie” realizowano u nas „Parię”, „Lakme”, „Manru”, „Wallenroda”...

„Ale ubiegły sezon zaczął przynosić zmiany: nieszablonoowa premiera Menottiiego („Konsul”) i wręcz nowatorskie ujęcie „Fausta”. Obie pozycje łączymy z nazwiskiem Józefa Grubowskiego, który wydaje się ma wiele do powiedzenia jako inscenizator operowy. I „Straszny Dwór” wystawiono równie niebanalnie, choć mimo wszystko trzymając się tradycyjnych ram operowej konwencji (chyba w tym wypadku nie można inaczej). Podobają mi się dekoracje — jak by kubizujące, uproszczone, aluzyjne, przysławki na tle szarobrunnej „abstrakcji zimowej” (Wiesław Lange). Grały świeżymi zderzeniami kolorystycznych plam, zwłaszcza w zestawieniu z pastelowymi kostiumami. Pomocą była interesująca i częsta współpraca zmiennych światła reflektorów (I obraz w kolorze zielono-niebieskim, II cały skąpany w różowości, III z niereali-

styczną podłogą — niby wielką smugą księżycowego blasku). Reżysersko wszystkie sceny rozwijają się naturalnie i płynnie, zawsze zrozumiale dla widza (obraz z laniem wosku, „strachy” w III akcie). Soliści nie tylko śpiewają, lecz i starają się grać — rzadkość na deskach operowych. Chór nie przypomina przysłowiowej „trupów trupów” (tak żartował z tradycyjnej opery zawsze dowcipny Tuwim). Dobrze, że pokazujemy za granicą to kulturalne przedstawienie (w inscenizacji właśnie Grubowskiego). Jedynie poprawiłbym prolog, ma to polski w charakterze dekoracji (rodzaj „indiańskiego obozu”) oraz zmieniłbym kominek w II i IV akcie (przywodził na pamięć monstrualnych rozmiarów „nadsiadówkę”).

Bałutę nad „Strasznym Dworem” dźwizył dyr. Zdzisław Górzyski, który dyskretnie akompaniował śpiewakom, nader subtelnie frazując (bez tendencji zagłuszania). Szczególnie finałowy mazur (układu M. Kucnerowicz), brawurowy kwartet solistów III aktu, sekwet II-go i cały ów polifoniczny finał (II), w połączeniu z bogatym brzmieniem chóru i orkiestry — wypadł z właściwym efektem. Nie ma tu miejsca, by omawiać jeszcze po kolei i wszystkie partie solistów. Jest ich w „Strasznym Dworze” bardzo pokaźna ilość (K. Pakulska, I. Winiarska, F. Kurowiak, W. Malczewski, M. Koubas, S. Budny, A. Imalska, A. Chocieszyńska, A. Cwieczkowski). Wszyscy spisywali się dzielnie, obsadzani z całą pieczołowitością. Wiadomo: ekipa na zagranicę! Wymienię jednak osobno trojkę gości (Łódź i Warszawa), którzy wystąpili w Jugosławii, zasilaając wartościowy mi glosami nasz poznański zespół (A. Saciuk śpiewa Zbigniewa, E. Pawlak — Skolubę i Z. Nikodem — Damazego).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

„Schlesier“ się wścieka

W przesiedleńczym piśmie „Der Schlesier” ukazał się artykuł Herberta Hupki niezwykle ostro atakujący reporterów magazynu hamburskiego „Stern” Egoną Vacka i Maxa Schellera, publikujących obecnie swe wrażenia z podróży po Polsce. Hupkę niepokoi obiektywne podejście wymienionych sprawozdawców do wielu problemów polskich. O istny atak wściekłości przyprowadza go zaś zawarta w jednym z reportaży opinia, że „ślaskie miasto Oels nie tylko stało się obecnie pod panowaniem Polaków i komunistów piękniejsze i większe, niż poprzednio w czasach niemieckich, lecz również, że to niemieckie miasto Oels jest nieodwołalnie polskim miastem Oleśnica”. Pomstowaniu na to „niestychane stwierdzenie” Herr Hupka poświęca bez mała pół kolumny druku.

Tak gwałtowna furia nie jest oczywiście nieczym nowym w piórkach typu „Schlesier”. Natomiast zasługuję na uwagę nowa soczysta nomenklatura. Zdaniem Herr Hupki, reportażysty, którym wyrwie się słowo prawdy o polskich ziemiach zachodnich i północnych, zasługują na miano... „adwokatów bezprawia”. (ZAP)

Co pisać — inni

„Życie Warszawy” z 16—17 bm. opublikowało dowcipnie napisany przez Jerzego Kasprzyckiego felieton pt. „Dać czy nie dać” poruszający niebagatelny problem napiwków.

W felietonie czytamy:

„Napiwek ubliża człowiekowi pracy”.

Taka tabliczka wisi jeszcze dzisiaj nad szatnią pewnej warszawskiej restauracji. Wśród wieszaków — masywna sylwetka szatniarza, prawdopodobnie byłego boksera, którego mina zdaje się mówić: „No, no, tylko spróbujcie mi nie ubliżyć!”

Dalej autor zajmuje się techniką brania i przyjmowania. Dawniej biorący dyskretnie i nieco wstydliwie wyciągał dłoń, dzisiaj rolę się odwróciły: my, skromni napiwkodawcy, demonstracyjnie wrzucamy napiwek do pudełeczka lub szuflady, czekając ze ściśniętym gardłem na werdykt: „Wystarczy dwa złote czy trzeba pięć?”

Napiwkobiorcy frakują s w y c h napiwkodawców pobłażliwie, ale nie bez ojcowskiego moralizatorstwa, zdają się mówić.

— „Co tam macie dla mnie? No, pokażcie, pokażcie... Dwa złote? Nie wstyd wam? Po to walczyci nasi bracia na wszystkich frontach, po to budowaliśmy ustrój, aby teraz szatniarz dostawał dwa złote?”

„W Polsce pisze Jerzy Kasprzycki — cechą szczególną nr 1 napiwków jest fakt, że z reguły towarzyszą kłopotliwym momentom naszego życia.

Oto na przykład, po godzinnym wystawianiu w kolejce u rzeka słyszemy: „Połędwicy już nie ma. Chociaż — zdaje się, że gdzieś tam leży jeszcze jeden kawałek...”. Ilość kropek oznacza ilość sekund do namysłu. Zazwyczaj po dziesiątej ciężko myślący klient przestaje się liczyć.

Na obojętne oblicza i wyciągnięte dłonie nadziewają się niecierpliwie zdenerwowani ojcowie w poczekalniach klinik położniczych. Tak zwany personel pomocniczy stwierdza: „Pan doktor zakazał pytać. Chyba, żeby poprosił siostrę...”

Chyba! Cóż za subtelny akcent towarzyszy temu niezwykłemu słowu... „Chy-ba” — pierwsza sylaba dyskretnie zawieszona, potem maleńka pauza i stanowcze „ba!”. Andrzej Łapicki i Jacek Woszczerowicz mogliby tu pobierać lekcje wymowy”.

Cechą szczególną nr 2 napiwków jest to, że na ogół bierze się je za nic.

„Utarła się opinia, jakoby napiwek związany był nie z konkretną czynnością, lecz z etatową funkcją. Kelnerzy oczekują go za sam fakt, że raczyli po-

Szamotyły najlepsze w konkursie

„Wiedza pomaga życiu”

Przed kilkoma dniami rozstrzygnięto, trwający dwa lata, ogólnopolski konkurs pod hasłem: „Wiedza pomaga w życiu”. Pierwsze miejsce w skali krajowej zdobył powiat szamotulski, wspólnie z powiatem siedleckim w woj. warszawskim. Laureatem przekazano jako nagrodę, furgonetki „Nysa”. Największe zasługi w sprawnym przygotowaniu i przeprowadzeniu konkursu mają: Powiatowy Dom Kultury oraz Publiczna Biblioteka Powiatowa i Miejska w Szamotulach, którym to placówkom ogromnie się przyda nowo otrzymany środek lokomocji, ułatwiający utrzymanie kontaktu z gromadami.

Konkurs miał na celu ożywienie życia kulturalno-oświatowego, przez podniesienie poziomu czytelnictwa, organizowanie nowych zespołów czytelniczych i artystycznych, a także stosowanie nowych form w pracy k. o. (w)

Dać czy nie dać?

deję do stolika i przynieść zamówione potrawy lub napoje. W ułudach łazienki są jeszcze bardziej wstrząsliwi. Nie ruszą się z krzesła, wskazują przez uchylone drzwi: „W lewym kurku — gorąca, w prawym — zimna. Niech sobie napuszczają...” I wyciągnięta dłoń! A gdy ją ktoś zlekceważy — następnym razem będzie czekał na wannę co najmniej dwie godziny”.

Autor twierdzi, że ostatecznie nie żal tych paru złotych, gdy w zamian otrzymujemy jakieś — legalne! — ułatwienie, wykreślające poza opłatą z góry normę.

„Kiedyś do napiwków strzelano z armat największego kalibru. „Uczciwość”, „godność”, „moralność...” Nie sądzę, aby dodatkowa zapłata za dodatkową — wychodzącą poza normalne obowiązki — pracę i postawę mogła uwilniać ludzkiej godności. Bardziej amoralna wydaje mi się praca za darmo lub branie pieniędzy za nic — i z tego punktu widzenia warto rzeczywiście trochę ponarząć na panujące u nas obyczaje”.

I dalej:

„Urządowe sprzed kilku laty potępienie napiwków przyniosło tylko tyle, że przestano się nimi oficjalnie interesować. W zamian zakwitła żenująca hipokryzja, objawiająca się szyldzikami „Szatnia bezpłatna” lub „Klient nie powinien zyskiwać sobie pierwszeństwa w usługach przez dodatkowe wynagradzanie personelu”. Ale przecież w naszym kraju wszyscy niemal napiwkobiorcy są pracownikami najemnymi instytucji państwowych i spółdzielczych, członkami związków zawodowych! Nietrudno określić, jakie metody napiwkobrania graniczą z wymuszeniem, a jakie są uczciwym dodatkowym zarobkiem.

Felieton ten budzi różne re-

leksje. Mimo woli zadajemy sobie pytanie: gdzie kończą się napiwki i zaczynają łapówki, zjawisko o wiele groźniejsze i spełniające bardziej złożoną funkcję? Łapówki również bierze się często za nic, lecz równie często bierze się za coś, co się w danym przypadku dającemu łapówkę absolutnie nie należy... Ale to już chyba osobny temat.

LEKTOR

Echa naszych artykułów

Sieją więcej pszenicy

Sprawa zwiększenia arealu uprawy pszenicy ozimej, co postulowaliśmy w artykule — „Krajowe czy zagraniczne” — zamieszczonym w ubiegłym miesiącu, wchodzi w stadium realizacji. Wielkopolskie państwowe gospodarstwa rolne mają ciekawe plany: Tak np. kierownik PGR Biskupie w powiecie konińskim — Emil Różycki, zamierza całkowicie przestawić gospodarstwo na uprawę pszenicy. Jeszcze dwa lata temu, na 70 ha kłosowych ozimych, siano tam 40 ha żyta, w ubiegłym roku, areal ten zmniejszono do 15 ha. Ziarno siewne pszenicy ozimej — Przędownicy i Małgorzatki do starca Inspektorat PGR Ostrow.

Pszenica Przędownica (o doświadczeniach z tą odmianą pisaliśmy na podstawie wyników stacji Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach, pow. krotoszyński) — dała w tym roku plony w PGR Michałkowo, sięgające 36 q z ha, podczas gdy żyto — tylko 18,5 q.

Jak nas poinformował kierownik Działu Produkcji Roślinnej Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR — inż. Henryk Siwa, żyta omłócono 52 proc. zbiorów. Plony pszenicy są wyższe niż żyta. Te wyniki powinny stanowić zachętę do zwiększenia arealu uprawy pszenicy w większości państwowych gospodarstwach rolnych. (emp)

BADZMY PRAKTYCZNI!

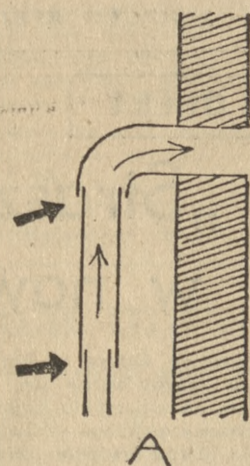
Porady i odpowiedzi

Trochę cierpliwości

Zmartwiona Krystyna. — Ostatnio dość często poważnie chorowałam. Obecnie wypadają mi włosy całymi kępkami a paznokcie dzielą się na dwie części.

Red.: Opisane przez Panią dolegliwości związane są prawdopodobnie z ogólnym schorzeniem organizmu. Przede wszystkim winna Pani spożywać dużo witamin A i C. Na pewno jeśli Pani dojdzie do zupełnego zdrowia i siły, włosy i paznokcie zaczną normalnie rosnąć. Radzimy jednak dwa razy w tygodniu moczyć paznokcie w dobrze podgrzanej oliwie (co najmniej przez 20 minut). Włosy zaś nacierać świeżą przez krojoną cebulą. A głowę na noc zawiązać chusteczką.

Rurę osadzić to też sztuka



SPRAWNIK RADZI

PRACA PO WOJSKU

STAŁY CZYTELNIK „GŁOSU”. Pracownikowi, który najdalej w ciągu 30 dni od odbycia zasadniczej służby wojskowej zgłosił się do pracy w tym samym zakładzie pracy, w którym poprzednio był zatrudniony, zalicza się czas odbywania zasadniczej służby wojskowej, do okresu nieprzerwanej pracy, warunkującego wymiar urlopu wypoczynkowego. Z należącego urlopu pracownik może skorzystać jednak dopiero po przepracowaniu co najmniej 3 miesięcy od dnia zgłoszenia się do pracy. W razie nieprzepracowania 3 miesięcy od powrotu do pracy urlop wypoczynkowy, ani też odszkodowanie za niewykorzystany urlop Panu nie przysługują. Gdyby natomiast podjął Pan pracę w ciągu 3 następnych miesięcy od ustania zatrudnienia w innym zakładzie pracy a umowa o pracę nie została rozwiązana z Pana winy, wgl. na skutek wypowiedzenia jej przez pracownika, zachowa Pan ciągłość pracy i urlop będzie mógł Pan wykorzystać w nowym zakładzie pracy.

DRZEWIA I NIERUCHOMOŚĆ
„STAŁY CZYTELNIK „GŁOSU” — Przepis art. 38 prawa rzeczowego przewiduje, że właściciel nieruchomości może obciążyć i zatrzymać dla siebie bez odszkodowania korzenie drzew z nieruchomości sąsiedniej. To samo dotyczy gałęzi i owoców, zwieszających się z sąsiedniej nieruchomości, skoro upłynął bezskutecznie odpowiedni termin, wyznaczony sąsiadowi do ich usunięcia. Właściciel nieruchomości nie ma natomiast prawa do żądania usunięcia drzew lub krzewów nie przekraczających granicy nieruchomości.

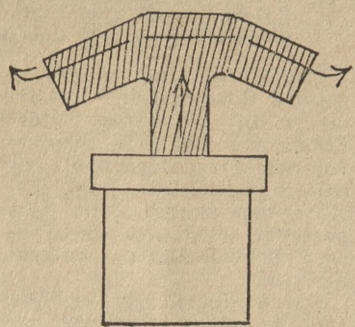
Zima za pasem

Czy twój piec dymi?

Już czas przypomnieć sobie o piecach i kominach. lada dzień bowiem trzeba będzie rozpocząć palenie. A wiadomo, że dobry piec to oszczędność węgla, uproszczona praca i ciepło w domu. Nic nie ma gorszego jak dymiące palenisko. Dwa mogą być powody, złego ciągu: wadliwa konstrukcja pieca lub niewłaściwie zbudowany komin. Nie wymieniamy tu takich oczywistych przyczyn jak zatkany przewód kominowy lub otwarte w piwnicy czy też na strychu drzwiczki wyczystkowe.

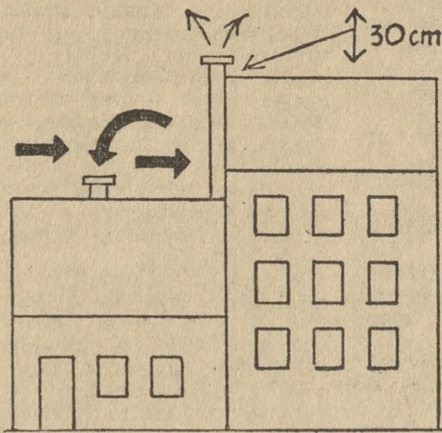
Gdy w piecu pali się dobrze a mimo to piec dymi wiadomo, że wiatr wciąga spaliny z powrotem do komina. W tych wypadkach dobrze jest ustawić na szczycie komina nasadę zmieniającą kierunek przepływu spalin. Rodzaj nasady zależy jest od aktual-

nej, konkretnej potrzeby. Przedstawiamy parę typów takich nasad: betonową (płytka z cementu ułożona na

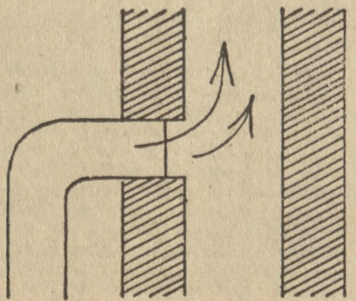
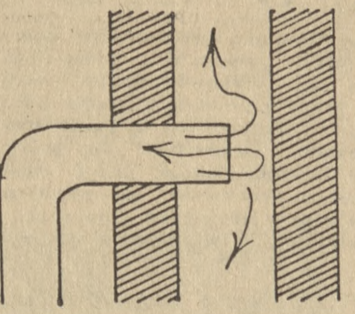


szczycie komina), teową i obrotową.

Zły ciąg w piecu może być także wynikiem nieszczelności lub uszkodzenia przewodu (trzeba je usunąć) bądź to nieodpowiedniej wysokości komina. Szczególnie dotyczy to kominów ustawionych w sąsiedztwie wysokich ścian i dużych domów, które utrudniają cyrkulację powietrza. — Nasz rysunek przedstawia w uproszczeniu — skutki ustawienia zbyt niskiego komina obok wysokiej ściany. Czar-

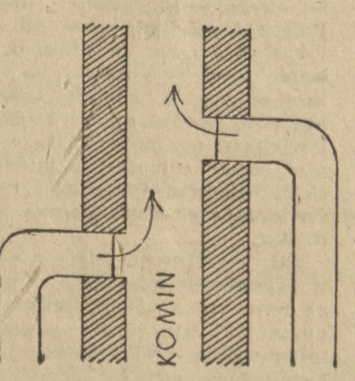


30cm



w przewodzie kominowym dwu rur wylotowych na przecięciu siebie. Pamiętając o tym należy zamocować je w różnych poziomach, jedną wyżej od drugiej (rys. 4)

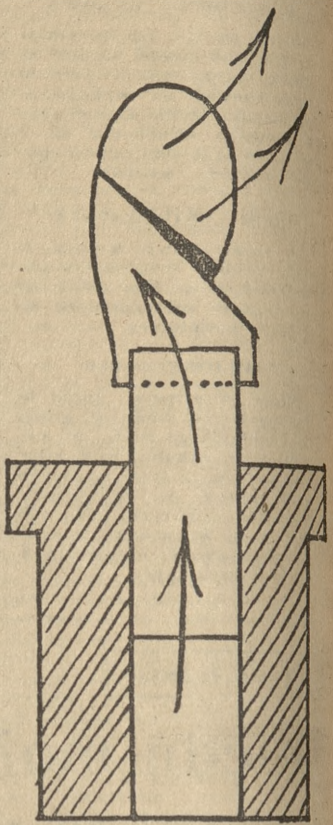
Warto jeszcze przypomnieć, że przeprowadzenie rur przez ścianki drewniane lub sąsiedztwo drewnianych części domu, wymaga solidnego zabezpieczenia blachą i azbestem.



ne strzałki pokazują ruch powietrza.

Wynika z tego, że komin musi wystawać ponad szczyt dachu lub takiej „przeszkadzającej” ściany co najmniej 30 cm. Jeśli jest inaczej trzeba go nadbudować.

Nieszczelności przewodu można sprawdzić przez rozpalenie ognia w otworze wyczystkowym po uprzednim zatkaniu wylotu komina, drzwiczek pieców itp. Dym zacznie się wydobywać szczelinami. Drugi sposób jest prostszy ale nie zawsze skuteczny. W przewód kominowy wpuszcza-



my zapaloną żarówkę. W szparach pojawi się światło.

Może zdarzyć się i tak, że przewód jest po prostu zatkany kawałkiem cegły, przywieszoną przez ptaki sianą, gałązkami i t.p. Przeszkodę można usunąć wpuszczając do komina umocowany na długim sznurze np. 2 kg ciężarek od wagi. (zm)

Serwisy już niemożliwe

Już od dłuższego czasu panuje moda na nowoczesne meble. Młode małżeństwa obywają się bez sypialni na wysoki połysk; starczy im tapczan czy po prostu kombinacja kanapy z tapczanem. Polikwidowano już szafy, kredensy — ołbrzymie fotele zastąpiono lekkimi, małymi krzesłkami (równie wygodnymi), ale została jeszcze jedna kwestia — porcelana.

Co kupić młodej parze na prezent ślubny? Porcelanowy serwis! I jaki z tego pożytek...? Żaden. Nie dość, że talerze malowane w kwiaty, olbrzymie półmiski, sosjerki — zabierają niepotrzebnie miejsce na małych półkach, ale w dodatku używamy te sprzęty raz na rok, a czasami raz na kilka lat. Nie to żebyśmy nie urządzali przyjęć. Owszem, przyjaciół gościśmy często, rzadko jednak wystawiamy galowe obiady, do których właśnie potrzebny jest serwis „od święta”. (Stół na codzień jest tak samo ważny i powinien być estetycznie nakryty, jak ten od parady.)

W dzisiejszych małych mieszkankach należy podawać na czynia, które bez większego trudu można uzupełnić, a więc — typowe. Można w sklepach już nabywać ładne — o nowoczesnych kształtach — talerze, bez specjalnych ozdób, reliefów i rzeźb w postaci „rózyczek czy amorków”. (ino)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ulica Wawrzynia 1-7 przyjmie do pracy następujących pracowników:

1. inżynierów względnie techników elektryków w charakterze projektantów — system wynagrodzenia akordowy;
2. mistrza elektryka w charakterze kierownika budowy;
3. ślusarzy samochodowych do prac warsztatowych;
4. elektromonterów do prac w terenie;
5. przyuczonych pomocników elektromontera do prac w terenie;
6. robotników niekwalifikowanych do prac w terenie.

Zgłoszenia przyjmuje pkt. 1 Dział Dokumentacji Technicznej, ulica 27 Grudnia nr 3 — biurowa, pozostałe zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, ulica Wawrzynia 1-7, pokój 23. K8868

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Poznaniu, ul. Wybickiego 13 — przyjmie możliwie zaraz głównego księgowego. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K8892

Stacja Nasiennio - Szkółkarska — Kociątkowa Górka, poczta Pobiedziska, pow. Poznań — zatrudni od 1 października 1962 r. oberowego (z dwoma pomocnikami). Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w PGR. K8900

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy okazy i traserów. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K8976

2 księgowe z średnim wykształceniem przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, b. 18-19** — Dział Kadr. K8991

Biurowo Projektów Organizacji Gospodarstw Rolnych, Poznań, ulica Fredry 12 przyjmie zaraz kierowcę na samochód osobowy. Wymagana co najmniej II kat. Zgłoszenia osobiste pod wskazanym adresem, w godz. od 7.30—15.30. 18494g

1. Inżyniera - mechanika lub technika - mechanika z praktyką do Działu Inwestycji; dwóch ślusarzy - mechaników;

2. jednego pracownika do służby straży przeciwpożarowej;

3. pięciu robotników do pracy w produkcji na dojazd do 30 km

z angażują **Poznańskie Zakłady Papiernicze, Poznań, ulica Wołkowska nr 32**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K8952

Praca

Potrzebna pomoc domowa dohodząca lub na stałe. Dzierżynskiego 314 m. 1.

Potrzebna pomoc do składu piekarniczo - cukierniczego z całym utrzymaniem i spaniem. Poznań, Garbary 65 m. 2. 18623g

Spawacz z praktyką, autogen, oraz uczeń do zawodu blacharza potrzebni. Zakład Blacharski. Tomaszewski, Poznań, ulica Głogowska 18. 18640g

Akwizytorów portretów przyjmie. Oferty: Listno, skrytka pocztowa 18. 18154p

Pomoc domowa na stałe potrzebna (osobny pokój), dom profesora. Wielkopolska 11. 19191g

Pracę okresowo przyjmie w domu (posiadam pralkę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18717g.

Ślusarz narzędziowy potrzebny. Poznań, ul. Zakret 10. 18726g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzebna. Krasińskiego 6 m. 2. 18743g

Przyjme monter samochodowego wzgl. blacharza samochodowego. Warunki do omówienia. Wiadomość: tel. 717-56. 18738g



Dnia 18 września 1962 r. zmarł aktywny członek naszego Cechu, sp.

Stanisław Jankowiak
mistrz ślusarski

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.

CECH ŚLUSARZY I RZEM. POKREWNYCH W POZNANIU K9372



Dnia 18 września 1962 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Wanda Miszewska
z Nogajewskich

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Puszczykowo, Poznań, Wrocław. 19291g

W dniu 17 września 1962 r. po długich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 70, mój ukochany mąż, nasz ojciec i dziadek, sp.

Kazimierz Wolniewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 16.30 w Swarzędzu, z kościoła cmentarnej przy ulicy Poznańskiej.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Swarzędz, ulica Dworcowa 12.

UWAGA!

MJD *Artykułami Odzieżowymi i Galanterijnymi w Poznaniu*

SERDECZNIE WITA GOŚCI TARGOWYCH, POWIADAMIAJĄC O NADEJŚCIU SZEREGU NOWOŚCI W GALANTERII

w następujących sklepach:

WYTWORNEJ BIELIZNY I GALANTERII DAMSKIEJ:

- ul. Ratajczaka 22/24 — obok kina „Apollo”
- ul. Ratajczaka 39
- ul. Czerwonej Armii 76 — „Gallux”
- ul. Czerwonej Armii 59 — „Roma”
- Al. Marcinkowskiego 15
- ul. Fredry 1 — „Krystyna”
- ul. Paderewskiego 1 — „Elegant”
- ul. Dąbrowskiego 50 — „Irka”
- ul. Głogowska 18
- ul. Głogowska 55/57
- ul. Głogowska 74
- ul. Głogowska 91
- ul. Głogowska 174
- ul. Zwierzyniecka 12
- ul. Dzierżyńskiego 144



GALANTERII MĘSKIEJ w specjalistycznych sklepach:

- pl. Wolności 6 — „Gallux”
- ul. Ratajczaka 36
- ul. Paderewskiego 1 — „Elegant”
- ul. Paderewskiego 7
- ul. Dąbrowskiego 51 przy Rynku Jeżyckim

KAPELUSZE, CZAPKI, KRAWATY w specjalistycznym sklepie:

- ul. Czerwonej Armii 71 — „Antylopa”

GALANTERIĘ DZIECIECĄ w specjalistycznym sklepie:

- ul. Wrocławska 9

GALANTERIĘ PRZECENIONĄ — korzystnie zakupisz:

- ul. Dąbrowskiego 2
- ul. Dzierżyńskiego 1

Życzymy pomyślnych zakupów!

K9314

Sprzedaż

Sprzedam okazjnie kurtkę skórzaną czarną i kask, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 540-61. 19214g

Samochód „Praga” 3-tonowy, bardzo tani sprzedam. Garaż, ul. Engöströma 12, telefon 447-84. 17646g

Samochody, motocykle zakup — sprzedaż, polecam usługi. Koncesjonowane. Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów, Poznań, Nad Wierzbakiem 5, tel. 459-07. 17820g

Poziomki — flance sztuki 40 groszy polecam. Poznań 18, Osiedle Pilewska, Łakowa, Brzezińska. 19009g

Sprzedam saksofon „S” alt, niemiecki, nowy. Jerzy Nowak, Ostrów, ulica Piastowska 9 m. 31. 17787p

Sprzedam platformę 4-tonową, kola 8, 25, Poznań, Smolna 12b, Wiaż. 18705g

Samochód ciężarowy w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na bagażówkę. Poznań, Garbary 52 m. 4, tel. 518-74. 18707g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „Erskin” furgon. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18709g.

Sprzedam motocykl WSK. Murezak, Głogowska 343 m. 7. 18713g

Sprzedam samochód Opel Olympia. Poznań, Dzierżyńskiego 309, od godz. 15. 18721g

Masyne dzwierskarskie „Du biet” 8/50, tani sprzedam. Poznań, ulica Długa 7 m. 7a. 18724g

Sprzedam wózek dziecięcy, dobrze utrzymany. Samuela Engla 8 m. 5. 18727g

Sprzedam garaż blaszany składany 2,5x5 m. Poznań, Garbary 83/85. 18731g

Pianino krzyżowe 7.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18733g.

Wartburg Combi sprzedam. Winand Kowalski, Zielona Góra, Lenina 5, tel. 25-96. K9135

Opony protektorowane 525x16 sprzedam. Marceńska 36b m. 14, po południu. 18741g

Nowy frak kamizelka, średnia figura sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18721g.

Masyne „Singer” mało używana z okragłym czółkiem sprzedam. Gward Ludowej 18 m. 9, 2 x dzwonic. 18740g

Wózek dziecięcy głęboki, nowoczesny sprzedam. Zura 7 m. 16. 18753g

Sprzedam dwie nowe opony 5.25x16 z detkami oraz telewizor „Orion”. Swarzędz, Podgórną 4 m. 4. 18754g

Sprzedam wóz gospodarczy na 20-kach i 16-kach. Poznań, Zamenhoffa 5. 18758g

Felgi 20, 16 i 15 i osie do wozów ogumionych poleca: Warsztat, Dąbrowskiego 94 (w podwórzu). 18760g

Lokale

Leszno! 3 pokoje z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19351g.

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Koledze Czesławowi Gołąbkowi

lek. - dentyście, inspektorowi stomatologii z powodu śmierci

OJCA

SERDECZNE WYRAZY WSPÓLCZUCIA

wyrażają:
Lekarze - Dentyści powiatu nowotomyskiego,
Lekarze Medycyny oraz Pracownicy
PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ 19320g



W dniu 17 września 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

Michał Gołąbek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godzinie 16 z domu żałoby.

W nieutulonym smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI Z WNUKAMI
Nowy Tomiś, Poznań, Opalenica, Zbąszynek. 19356g



Dnia 18 września 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś i teść, przeżywszy lat 54, sp.

Roman Kłos
MISTRZ FRYZJERSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej, w Poznaniu.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, CÓRKI, ZIEĆ I RODZINA
Województwo poznańskie, Anglia. 19340g

UWAGA!

POZNANSKA
WYTWÓRNA PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
W POZNANIU, ulica Mostowa nr 11
Telefon 514-51, 20-58

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na rozładunek
OPAKOWAŃ SZKLANYCH

(BUTELKI, SZKLANKI I SŁOJE)

luzem z przesyłką całowagonowych.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze, prywatne — koncesjonowane w terminie do dnia 29. IX. 1962 r. Blizszych informacji udziela Dział Zbytu i Transportu Wytwórni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. X. 1962 r., o godzinie 12 w biurze Wytwórni.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K9263

KURSY KOSMETYKI

kroju i szycia I i II stopnia, gotowania, wyrobu lalek i sztucznych kwiatów — rozpoczną się w II połowie września br.

Zapisy przyjmuje: Towarzystwo Krzewienia

Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego 7,

telefon 14-45. K9285

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny 2-3 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18454g.

Sprzedam 0,52 ha łąki. Zgłoszenia: Józef Urban-czak, Gryzyna, pow. Kościan. 18146p

Polowę nowego domu, srodmieściu, wolnym mieszkaniem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18477g.

Kupię działkę hodowlaną 2.500 m², blisko Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25. K9379

Sprzedam dwie morgi ziemi, zadrzewionej, domek gospodarczy, zezwolenie budowy. Adres: Leszek Wozniak, Luboń 4, Sobieskiego 56, od godz. 14. 18737g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny z sadem w Sremie — 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18668g.

Sprzedam wspólnikowi do budowy domku biurowego plac w centrum Za-ukowa, lub zamienię na samochód. Tel. 716-94 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18669g.

Kupię mieszkanie trzy-pokojowe, wyłączone (mam do zamiany 2-pokojowe, samodzielne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18755g.

Przyjmę na wspólny pokój z utrzymaniem uczennice szkolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18757g.

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Oddał się PIES (SUKA) własność P. K. P. owczarek alaski czar-ny, pod brzuchem i szyją podpalany — wzrost 63 cm, na prawym uchu wypalany znak — PKP 60.

Ostrzeżenie przed kupnem. W wypadku ujęcia psa, prosi się o doprowadzenie do wartowni Służby Ochrony Kolei, stacja Poznań Gł., za wynagrodzeniem. K9325

Kupię domek jednorodzinny 2-3 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18454g.

Sprzedam 0,52 ha łąki. Zgłoszenia: Józef Urban-czak, Gryzyna, pow. Kościan. 18146p

Polowę nowego domu, srodmieściu, wolnym mieszkaniem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18477g.

Kupię działkę hodowlaną 2.500 m², blisko Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25. K9379

Sprzedam dwie morgi ziemi, zadrzewionej, domek gospodarczy, zezwolenie budowy. Adres: Leszek Wozniak, Luboń 4, Sobieskiego 56, od godz. 14. 18737g

Sprzedam nowy dom jednorodzinny z sadem w Sremie — 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18668g.

Sprzedam wspólnikowi do budowy domku biurowego plac w centrum Za-ukowa, lub zamienię na samochód. Tel. 716-94 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18669g.

Kupię mieszkanie trzy-pokojowe, wyłączone (mam do zamiany 2-pokojowe, samodzielne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18755g.

Przyjmę na wspólny pokój z utrzymaniem uczennice szkolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18757g.

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z wozu. Poznań, Warszawskie, No wogrodzka 11. 18776g

Odświeżenie części lokalu wyłączonego z woz

Wrzesień

20

czwartek

Imieniny

Eustachego, Filipiny

Święta:

wsch.: g. 6.33

zach.: g. 16.47

Teatry

KALISZ — „Oskarżeni”;

KROTOSZYN — „Eugenia Grandet”.

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Noteć: „Dom bez okien”, CZARNKÓW — „Dotknięcie nocy”; GNIEZNO — Lech: „Czekaj na mnie”; POLONIA — „Dom bez okien”; GOSTYŃ — „Dwaj panowie N”; JAROCIN — „Nóż w wodzie”; KALISZ — Kosmos: „Martwa dusza”; Stylowe: „Futrzan gang”; Wolność: „Noce w ZOO”; KĘPNO — „Zegnajcie gołębie”; KOŁO — „Garaż śmierci”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górniki: „Wojna”; KOSCIAN — „Sto kilometrów”; KROTOSZYN — „Pracznik z Portugalii”; LESZNO — „Ewa chce spać”; MIEŻDZYCHÓD — „Nieznany zdrajca”; NOWY TOMYŚL — „Biedni bogacze”; OSTROW — Roma: „Et cetera pana pułkownika”; ŚRODE — „Piękna Luretta”; PLESZEW — „Parasol św. Piotra”; RAWICZ — „Popiół i diament”; SŁUPCA — „Rosemarie wśród milionerów”; ŚREM — „Pięć lusek”; ŚRODA — „Dziwne kręgi”; SZAMOTULY — „Spóźnieni przechodnie”; TRZCIANKA — „Rzymskie opowieści”; TUREK — „W ślepej uliczce”; WĄGRO — „Wyrok”; WOLSZTYN — „Bunt kapitana”; WRZESNIA — nieczynne.

Radio

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PKK; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Aud. z cyklu: „Człowiek, istota wrażliwa”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Orkiestra symf.; 10.10 — „Przyrodnicze odpowiedzi”; aud. w oprac. Zuzanny Stromenger; 10.20 — André Gretry — Suita baletowa, „Cophale et Proors”; 10.30 — Muz. popularna; 11 — „Pieśń była walką” — fragm. wspomnień W. Machajka z tomu „Mała wojna w Polsce południowej”; 11.20 — Mel. z pol. filmów; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rola kwadrans”; 12.45 — Na swięcą nutę; 13 — Dla klas III; 13.20 — Koncert popołudniowy; 14 — „Afrykański świt”; opowiad. Keity Podoby; 14.30 — Koncert orkiestry mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 — Utwory wionoczelowe — gra Ryszard Łosakiewicz; 15.35 — Płyty „Polskich Nagrań”; 16.05 — „List z Polski”; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Koncert zyczeń; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Aktualności zagraniczne; 18.30 — Dekada Kultury Gruzjińskiej — Gruzjińska muzyka ludowa; 19.05 — „Hans Eisler — pieśniarz rewolucji” — audycja w oprac. prof. Z. Lisaa; 19.45 — Mel. rozrywkowe; 20.26 — Sport; 20.30 — Rewia słynnych orkiestr tan.; 22 — „Maria Delores” — rondo z motywów kubańskich; 22.30 — Melodie rozrywkowe;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — „Strach ma wielkie oczy”; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Magazyn muz. Lucjana Kydryńskiego; 10 — Muz. dla wszystkich; 10.40 — „Skapanie w ogniu” — fragment pow. Wojciecha Żukrowskiego; 11 — Koncert; muz. hiszp.; 12.15 — Muz. ludowa różnych narodów Ameryki; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Od przeboju do przeboju; 13.25 — „Niedźwiedź” — ode. pow. Faulknera; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Pogadanka sportowa E. Pacholskiej; 16.35 — Muz. operetkowa; 17.12 — Z cyklu: „Ziemie Zachodnie”; 17.25 — Koncert Poznańskiej Płetnastki Radiowej; 18.50 — „Upodobania Persów”; 19.30 — Rzmowy literackie; 19.45 — Piosenki radz.; 20 — Festiwal Muz. Współczesnej (w przerwie koncertu); Z kraju i ze świata i kronika sportowa; 22.13 — Muz. taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 23.50.

Telewizja

WARSZAWA: 17.20 — Program dnia; 17.25 — Dla dzieci: 1. „A co dalej?”; 2. „Miś z okienka”; 17.55

Osiągnięcia i perspektywy rozwoju

Przed IV Zjazdem Endokrynologów

Za kilka dni rozpocznie w Poznaniu swoje obrady IV Zjazd Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego. Wezmą w nim udział nie tylko czołowi naukowcy polscy — lecz również znani endokrynolodzy z zagranicy. I tak spodziewany jest przyjazd prof. Sheehona z Liverpoolu, dr Jerzego Dekanańskiego z Edynburga, prof. Michała Stana z Bukaresztu, prof. Artura Bera z Tel Avivu. Zjazd pozwoli zatem na skonfrontowanie naszych osiągnięć z zagranicznymi.

Endokrynologia, to ten dział nauk biologicznych, który zajmuje się budową i działalnością gruczołów dokrewnych, a więc: tarczycy, przytarczyc, gruczołów nadnercza, trzustki, gruczołów płciowych. Od ich prawidłowej działalności w poważnym stopniu zależy sprawne funkcjonowanie całego organizmu. A że endokrynologia, jako dziedzina wiedzy, kryje jeszcze wiele tajemnic do zbadania, zjazd zapowiada się ciekawie. Najlepszym tego dowodem jest zgłoszenie 102 referatów.

O zjeździe, jak również działalności Oddziału Poznańskiego PTE rozmawialiśmy z prof. dr. Kazimierzem Miętiewskim, kierownikiem Katedry i Zakładu Histologii Prawidłowej i Embriologii Akademii Medycznej w Poznaniu, jedno cześnie przewodniczącym Oddziału Poznańskiego PTE.

— Oddział poznański powstał w roku 1950 i w chwili obecnej liczy 54 członków: lekarzy-teoretyków, klinicystów, weterynarzy, biologów i chemików, słowem wszystkich tych, których udział zapewnia szeroki wachlarz badań teoretycznych i praktycznych układu dokrewnego. Ten zespół naukowców skupionych w Oddziale poznańskim PTE w okresie ostatnich dwu lat przedstawił na dwu nastu posiedzeniach 37 referatów przeznaczonych następnie do publikacji. Najważniejsze jednak

jest, z punktu widzenia społecznego-lekarskiego, nawiązanie kontaktów z placówkami służby zdrowia w terenie. Wykłady z zakresu endokrynologii cieszą się w powiatach dużym zainteresowaniem i połączone są z praktycznymi radami, udzielanymi kolegom zajmującym się leczeniem chorych, a nie mającym możliwości przedyskutowania leczonych przypadków ze specjalistami. Towarzystwo obejmuje swoją działalnością także województwa zielonogórskie, koszalińskie i szczecińskie.

— Panie Profesorze, interesuje nas, w jakim stopniu osiągnięcia teoretyczne znalazły już zastosowanie w praktyce?

Dzięki inicjatywie prof. dr. Jana Roguskiego, kierownika II Kliniki Chorób Wewnętrznych AM, zorganizowano w roku 1949 poradnię endokrynologiczną. Poradnia ta korzysta z nowoczesnych pomieszczeń i urządzeń II Kliniki, jak: pracowni chemicznej, cytologicznej, rentgenologicznej i izotopowej, które oddają cenne usługi w wykrywaniu i ostatecznym rozpoznaniu zawładowych chorób gruczołów dokrewnych. Możemy również świadczyć szerokie usługi na rzecz społeczeństwa.

— Jak się przedstawia sprawa leczenia?

— Niestety, nie jest to sprawa łatwa. Leczenie zaburzeń układu dokrewnego jest bardzo skomplikowane. W obecnym stanie wiedzy szereg chorób gruczołów dokrewnych leczy się, niestety, tylko objawowo, to jest łagodzi się dolegliwości powstałe w wyniku tych chorób. Niezależnie od tych trudności w zakresie leczenia chorób, wywołanych zaburzeniami hormonalnymi, istnieją i takie, którym można albo zapobiegać, albo które można skutecznie leczyć. I tak np. przed kilku laty w różnych rejonach Wielkopolski i okolicznych województw wystąpiło nasilenie zachorowań na endemiczne wole. W wyniku masowych badań zastosowano na tych terenach sól jodowaną (brak jodu w wodzie jest przyczyną powstawania wola).

— W jakim kierunku pójdą prace Zjazdu?

— Główna tematyka stanowić będzie budowa, czynność oraz schorzenia przysadki mózgowej oraz ich leczenie. Tym też problemem poświęcona jest większość zgłoszonych referatów. Niezależnie od tego sprawy związane z innymi gruczołami dokrewnymi jak: przytarczycę, nadnercza, trzustka, będą też tematem

Dzisiaj sesja PRN w Poznaniu

Dzisiaj o godz. 10 w sali Prezydium PRN, Al. Stalina-gradzka 30 odbędzie się XII sesja Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. Tematem sesji będzie m. in. ocena realizacji zobowiązań finansowych i dostaw obowiązkowych za okres do 30 sierpnia br. oraz ustalenie wytycznych dla pełnego zabezpieczenia wykonania rocznych planów. (na)

Uwaga instruktorzy zespołów amatorskich

W niedzielę, 30 bm., o godz. 10, w Pałacu Kultury w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej, nastąpi inauguracja 2-letniego kursu dla zaawansowanych instruktorów amatorskich zespołów teatralnych.

Podjęta przez WDK inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem działaczy amatorskiego teatru o czym świadczy nieoczekiwana ilość zgłoszeń.

Wobec licznych zapytań, WDK komunikuje, że ewentualne dalsze kandydatury będą uwzględniane tylko w przypadkach reprezentowania systematycznie działających zespołów oraz odpowiednich kwalifikacji instruktorów — (średnie wykształcenie i minimum 2-letni staż pracy w ruchu amatorskim). (na)

obrad. Zjazd w Poznaniu ożywia niewątpliwie referaty wybitnych specjalistów zagranicznych.

— Jakże są plany poznańskiego Oddziału Towarzystwa?

— Po pierwsze będą to plany naukowe oraz dalsza rozbudowa laboratoriów naukowych, służących do rozpoznawania chorób gruczołów dokrewnych. Z tym wiąże się kontynuowanie referatów naukowych i kliniczno-praktycznych z dziedziny endokrynologii w ośrodkach powiatowych. W przyszłości pragniemy utworzyć zakład endokrynologii eksperymentalnej przy jednym z zakładów teoretycznych AM.

Na zakończenie pragnąłbym gorąco podziękować władzom wojewódzkim i miejskim za okazane zainteresowanie Zjazdem i za konkretną wydatną pomoc.

Rozmawiał: JERZY KNAPIK

Pod adresem rolników

Dlaczego powiat poznański ma być gorszy?

Jak wiadomo, 15 bm. minął termin płatności III raty podatku gruntowego. Jeśli rolnicy Wielkopolski odznaczają się na ogół wzorową realizacją swoich zobowiązań podatkowych, to jednak w niektórych powiatach zdarzają się znaczne zaniedbania.

Do takich należy powiat poznański, gdzie władze terenowe mają ciągle kłopoty z rolnikami, ociągającymi się z płaceniem podatków, jakkolwiek sytuacja gospodarcza tego powiatu jest znacznie korzystniejsza ze względu na bliskość dużego centrum przemysłowego, jakim jest Poznań. Można więc łatwiej i korzystniej sprzedać plody rolne.

Tymczasem plan półroczny w podatku gruntowym został

Szansa jedna z wielu

Dla maturzystów nadarza się jeszcze okazja zdobycia zawodu, który zapewni im bardzo dogodne warunki nauki, oraz po jej ukończeniu — dobrze płatną pracę.

Sluchacze Szkoły Oficerów Pożarnictwa otrzymują w czasie nauki bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie, a w trzecim roku nauki odbywają normalnie płatną praktykę. Równocześnie uczniowie przechodzą przeszkolenie w zakresie studium wojskowego, podobnie jak studenci wyższych uczelni.

Kandydaci, którzy złożyli egzaminy wstępne na wyższych uczelniach w roku bieżącym lub w latach poprzednich, a nie zostali przyjęci na studia, czy z nich zrezygnowali, są zwolnieni od składanego egzaminu.

Blizszych informacji udziela Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej, w Poznaniu, ul. Masztalarska 3, III piętro, telefon 526-72 oraz wszystkie Powiatowe Komendy Straży Pożarnej. (na)

Kino „Muza” zaprasza

W ramach Dni Filmu Polskiego w kinie „Muza”, wyświetlającym z tej okazji polskie filmy, do 18 bm. obejrzało je 15 tys. widzów. Na życzenie publiczności od wczoraj można obejrzeć w tym kinie „Ulicę graniczną”, a od 23 bm. „Zakazane piosenki”.

Dni Filmu Polskiego trwają do końca tego miesiąca i m. in. w kinie „Muza” zobaczymy jeszcze filmy „Celule”, „Pod Gwiazdą Frygijską”, „Matka Joanna od Aniołów”, „Piątka z ul. Barskiej” oraz „Irena do domu”. (an)

Ze starych papierów powstają nowe książki

— zbieraj makulaturę

Wiklina zwalcza chuligaństwo

Niesprzyjające warunki atmosferyczne przysparzają wiele kłopotów Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las”. Tegoroczna aura wpłynęła ujemnie na zbiory jagód i grzybów.

Mimo to w bieżącym roku samych jagód zebrano na eksport około 70 ton. Zakupili je Anglia, Szwecja, i Niemcy. Z grzybów dotychczas, tylko kurki stanowiły przedmiot handlu. Ponad 150 ton tego artykułu wysłaliśmy do Szwecji i Niemiec. Obok wymienionych już artykułów, „Las” wysłał za granicę poważne ilości przetworów, jak dziczyzna, suszony bez czarny, itp. Wartość eksportu z Wielkopolski w pierwszym półroczu br. sięgnęła sumy około 16 milionów złotych.

Osobną dziedzinę w działalności „Lasu” stanowi produkcja artykułów z wikliny oraz sprzedaż samej wikliny. Tutaj przedsiębiorstwo może

poszczycić się poważnymi sukcesami.

Obok różnego rodzaju koszyków oraz drobnej galanterii eksportuje się całe komplety meblowe. Ich produkcja jest znaczna. Miesięcznie opuszcza Wielkopolskę ponad 3 tysiące sztuk. Koszyków produkuje się ponad 15 tysięcy sztuk. Podane liczby są podawane w okresie jesienno-zimowym. Głównym odbiorcą tych artykułów są Stany Zjednoczone. Produkty wiklinowe „Las” z napisem „Made in Poland” wyróżniają się wysoką estetyką i solidnością wykonania i poszukiwane są na rynkach zagranicznych. Roczna produkcja wikliny na terenie Wielkopolski sięga niebagatelnej wysokości 3 tysięcy ton, a już wkrótce osiągnie 5 tys. ton.

Produkcja artykułów z wikliny metodą chałupniczą, o bok niewątpliwego aspektu ekonomicznego, ma — co stwierdzono w wielu rejonach naszego województwa — poważne znaczenie społeczne. Tak np. przewodniczący Prezydium PRN w Wolsztynie stwierdził, iż od czasu uruchomienia ośrodków pracy wikliniarskiej w jego powiecie zmalała w tym rejonie liczba chuligańskich wyrobów i kradzieży, zmniejszyło się pijaństwo. Zatrudnieni chałupnicy, których zarobek kształtuje się przeciętnie w granicach 1.200 — 2.300 zł, znajdują w nowej pracy nie tylko źródło zarobku, ale również pożytecznego wyżywienia. Ujawniono przy tym wiele talentów, nawiązujących do okresu najlepszej sztuki ludowej. (za)

Kierunek — peryferia

W Klubie Radnego DRN Jezycze odbyło się ostatnie posiedzenie Prezydium Dzielnicego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Obok aktywistów KFJN, wzięła w nim również udział przewodnicząca Prezydium DRN — Jezycze — mgr T. Andrzejewska.

Na posiedzeniu omówiono program działania Komitetu na najbliższy okres. Jednym z głównych kierunków pracy będzie organizowanie spotkań społeczeństwa Jezycze z posłami oraz radnymi. W tym roku posłowie i radni skierują swe kroki przede wszystkim na peryferia, zgodnie z zyczeniami mieszkańców tych odległych obszarów jezyckiej dzielnicy.

Ponadto projektuje się zorganizowanie kilku spotkań zamkniętych, m. in. w „Powogazie”, Zakładach Odzieżowych im. Komuny Paryskiej oraz Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka. (jm)

INFORMUJEMY

Klub TPR przy ul. Ratajczaka 37 urządził dzisiaj o godz. 8.30 konferencję nauczycieli i rodziców z liceów ogólnokształcących i pedagogicznych, o godz. 18 — film produkcji radzieckiej, o godz. 20.30 — również seans filmowy.

Pałac Kultury w Poznaniu. Dział Pracy z Dzieci i Młodzieżą Szkolną organizuje konkurs malarstwa ulicznego pt. „Kamień obrazki”. Kandydatów do konkursu, dzieci do lat 12, prosimy do Pałacu Kultury, ul. Armii Czerwonej 80/82 w dniu 20 bm. o godz. 16, pok. 55. Na zwycięzców konkursu czekają liczne nagrody.

Studium Języków Obcych ZNP, ul. Berwińskiego 2/3, zawiadamia słuchaczy, iż przyjmuje dodatkowe zapisy na 2-letnie studium podstawowe i wyższe języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i innych. Słuchacze korzystają z najnowszych podręczników i pomocy naukowych (płytek, magnetofon, książki). Zgłoszenia przyjmują codziennie (z wyjątkiem soboty) sekretariat szkoły podstawowej nr 26 — parter w godzinach 16-18.